

Wolność

Równość - Braterstwo - Sprawiedliwość

społeczna!

# GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudziądz, wtorek, dnia 5 marca 1946 r.

Nr. 53

## Konferencja prasowa Światowej Federacji Związków Zawodowych

Paryż, 4. 3. — Na konferencji prasowej, urządzonej przez Światową Federację Związków Zawodowych w Paryżu, po referacie członka prezydium Ilmana, zebrani dziennikarze zadawali pytania. Na pytanie, dotyczące interwencji Światowej Federacji Związków Zaw. w sprawie zerwania stosunków z Hiszpanią gen. Franco, sekretarz generalny Louis Sellaut wyjaśnił, że biuro Światowej Federacji Zw. Zaw. zwróciło się do wszystkich central związkowych o interweniowanie u swych rządów o zerwanie stosunków z Franco, oraz wyraził nadzieję, że rządy Stan. Zjednoczonych i W. Brytanii same dokonają tego kroku.

Korespondent PAP postawił Ilmanowi następujące pytania:

— Czy nie uważa Pan, że obecność w Niemczech uzbrojonych wojsk różnych narodowości, ożywionych duchem faszystowskim, jak np. wojsk polskich, uzależnionych od b. rządu londyńskiego, może utrudnić zadanie odhitleryzowania Niemiec?

Odpowiedź: Nie badaliśmy sprawy wojsk polskich, ale nie czynimy oczy

wicie żadnej różnicy między hitlerowcami a faszystami.

Pytanie: Czy nie byłoby rzeczą wskazaną zacieśnienia więzów między ruchami zawodowymi amerykańskim i polskim?

Odpowiedź: Tak jest. Miałem właśnie jechać do Polski, ale niestety przedłużenie prac biura Światowej Fe-

deracji uniemożliwiło mi spełnienie mego gorącego życzenia, maszę pośpiesznie wracać do Ameryki, ale sądzę, że niedługo nadarzy się sposobność, kiedy będę mógł nawiać do waszego kraju i wejść w osobisty kontakt ze związkowcami polskimi. Proszę przekazać wyrazy mej szczerzej sympatii i uznania działaczom nowej demokratycznej Polski.

## Pełna przygód podróż polskich holowników

Gdynia. W dniu 28 lutego br. w godzinach porannych przybiły do portu gdyńskiego polskie holowniki „Ursus” i „Zęglarz”. Holowniki te zostały odnalezione w Kilonii i pod dowództwem kpt. Labędzkiego szczęśliwie doprowadzone do kraju. W czasie podróży od 11—28 lutego zaszalała tak silna burza na Bałtyku, jakiej dawno nie pamiętają marynarze. Fale dochodziły do 5,5 m wysokości, zalewając niejednokrotnie holowniki. Stalki trzykrotnie były zmuszone chronić się w portach szwedzkich, zanim dotarły do przeznaczonego celu. Prawie cała załoga obu holowników pochorowała się i niezmierzony „wilk morski” kpt. Labędzki w niektórych

momentach musiał sam pełnić wszystkie funkcje na statku do palacza włącznie, aby wyprowadzić je z szalejącego żywiołu. Statek „Ursus”, którym dowodził kpt. Labędzki, został wykonany w stoczni gdańskiej i oddany polskiej Marynarce w 1925 roku. Statek ten, o mocy 540 koni parowych o pojemności 317 ton brutto, w tak ciężkich warunkach musiał holować statek „Zęglarz”, który niejednokrotnie fale zalewały do tego stopnia, że zdawało się, iż wszyscy zginą.

Po 17 dniach ciężkiej podróży, pełnej przygód, holownikom polskim udało się zawinąć do portu macierzystego. (ZAP)

## Wyrok o nadużycia w wytwórni wódek

Warszawa. W sprawie o nadużycia w Wytwórni Wódek w Żyrardowie, po przemówieniach oskarżycieli publicznych, zabierali kolejno głos obrońcy oskarżonych.

W motywach wyroku Sąd m. in. podał, że kapitałny zarzut aktu oskarżenia, dotyczący osiągnięcia przez wytwórnię, w wyniku kampanii propagandowej, dodatkowych 56 tysięcy litrów spirytusu, przedstawiających wartość około 50 milionów zł, oparto jedynie na teoretycznych założeniach i zarówno zeznaniami świadków, o wysokich kwalifikacjach zawodowych, jak i dowodami, znajdującymi się w aktach sprawy, zarzut ten został całkowicie obalony.

Z zarzutu tego zatem należy oskarżonych Zawadzkiego i Eksztajna uniewinnić.

Drugi z zarzutów, a mianowicie użycie na nieoficjalne premie i inne bliżej nieokreślone

cele przeszło 20 tysięcy litrów spirytusu, został przez Sąd uznany za udowodniony, jednak w znacznie zredukowanej postaci i co najważniejsze — bez przypisania oskarżonym działania z chęci osobistego zysku.

W tym stanie rzeczy Sąd wymierzył oskarżonemu Zawadzkiemu karę 5 lat więzienia, zaś Eksztajnowi, którego rola była mniejsza — 3 lata więzienia. Taką samą karę Sąd wymierzył osk. Zajdrowi za przywłaszczenie przezeń powierzonych mu przez kierownictwo wytwórni wódek.

W postępowaniu osk. Gontarczyka Sąd nie dopatrzył się znamion przestępstwa urzędniczego z chęci zysku, lecz jedynie zaniedbanie ogólnego obowiązku, wynikającego z jego funkcji, jako podkomisarza Kontroli Skarbowej i za ten występki wymierzył mu karę jednego roku więzienia.

## Sądy Ludowe w Czechosłowacji wydały już 11 wyroków śmierci

Praga. O działalności czechosłowackich nadzwyczajnych sądów ludowych, których organizacja pomyślana była już podczas pobytu rządu czechosłowackiego na emigracji, przemawiał w tych dniach czechosłowacki minister sprawiedliwości dr Prokop Drtina na plenarnym posiedzeniu Tymczasowego Zgromadzenia Narodowego. W ciągu czterech

miesięcy sądy ludowe skazały 2854 osoby na łączną karę 22863 lat. Do dnia 15 lutego nadzwyczajne sądy ludowe skazały na śmierć 63 osób narodowości czechkiej i 54 osoby narodowości niemieckiej, na więzienie dożywotnie skazano 58 Czechów i 49 Niemców. Najbardziej zbrodnia ze strony osób narodowości czechkiej było donosicielstwo, stąd przeważająca liczba skazanych Czechów; większość Niemców, dopiero stanęła przed sądem.

## Ambasador RP u premiera rządu francuskiego

Paryż, 4. 3. — Ambasador R. P. w Paryżu dr. Stanisław Skrzyszewski przedstawił się na specjalnym przyjęciu, wydanym na jego cześć, nowemu premierowi Francji Feliksowi Gouin. Uroczystość miała przebieg bardzo serdeczny. (PAP).

## Turcja zakupiła sprzęt wojenny

Moskwa. Agencja Tass donosi z Ankarę, że dziennik „Istambul” i szereg innych pism podaje wiadomość, iż grupa ekspertów tureckich zamierza udać się do Egiptu w celu nabycia materiału wojennego z zapasów armii amerykańskiej, ulegających likwidacji. Dziennik twierdzi, że Turcja ma samą nabyć materiały wojenne na sumę 10 milionów dolarów. Rząd amerykański udzielił Turcji na ten cel pożyczki w wysokości, pokrywającej całkowicie zapotrzebowanie. (PAP)

## Strajk w przemyśle mięsnym w Argentynie

Montevideo, 4. 3. — W przemyśle mięsnym Argentyny trwa strajk. Delegacja właścicieli fabryk oznajmiła prezydentowi Fardowi, że w razie przedłużenia się strajku, zamrują się wielkie ilości mięsa. Prezydent Farci przyrzekł fabrykantom, że przyjdzie im z pomocą. (PAP).

## Nowe awanse na wyższych stanowiskach wojsk.

Warszawa, 4. 3. — Uchwałą prezydium K. R. N. z dnia 1 marca br. mianowany został generałem dywizji gen. bryg. Modelski. Urodzony w r. 1888 we Lwowie, gen. Modelski kończy uniwersytet jako dr. filozofii. Bierze on czynny udział w ruchu narodowo-niepodległościowym.

W czasie pierwszej wojny światowej jest w legionach, w r. 1910 zostaje kwatermistrzem armii Hallera. W 1920 r. gen. Modelski zostaje dowódcą 79 pułku strzelców białostockich. Wraz z gen. Paszkiewiczem walczył w 1926 r. przeciwko Piłsudskiemu i pierwszy otwiera ogień przy moście Kierbedzia. Następnie uwięziony, od 1928 r. jest na emeryturze. Od 1929 do 1939 gen. Modelski stoi na czele Związku Hallerczyków. W 1939 r. jest w Paryżu razem z gen. Sikorskim, który mianuje go zastępcą ministra obrony Narodowej. W Londynie gen. Modelski przeciwstawia się nadal polityce sanacyjnej i zostaje w grudniu 1944 r. zwolniony z wojska. W lipcu 1945 r. wydaje odezwe za szybkim powrotem do kraju. Od października tego roku gen. Modelski jest szefem Polskiej Misji Wojskowej w Londynie.

Na mocy tejże uchwały komendant Adam Mohuczy mianowany został kontradmirałem. Urodził się on w Witebszczyźnie, nauki pobierał w gimnazjum w Wilnie. W 1914 r. jest dowódcą okrętu podwodnego w rosyjskiej flocie bałtyckiej. W 1919 r. wstępuje do polskiej marynarki wojennej i w 1920 r. dowodzi batalionem morskim; w 1921 r. jest założycielem i organizatorem pierwszej polskiej szkoły podchorążych marynarki wojennej, dowódcą dywizjonu szkolnego i dywizjonu torpedowców, a następnie dowódcą szkoły specjalistów morskich i komendantem portu wojennego w Gdyni. W 1930 r. przechodzi na emeryturę i pracuje w marynarce handlowej. Powołany w 1939 r. jest prezesem sądu admirałskiego przy dowództwie floty. Przetrwiał oblężenie Helu, a po jego upadku został wzięty do niewoli i umieszczony w obozie dla jeńców w Waldenbergu. W 1945 r. wraca do służby czynnej — obecnie jest szefem sztabu głównego Marynarki Wojennej. (PAP).

## Przejęcie Wielkopolskich zbiorów muzealnych od Zw. Radzieckiego

Poznań, 4. 2. — W Muzeum Wielkopolskim w Poznaniu, w obecności min. Informacji i Propagandy Matuszewskiego, delegata Min. Kultury i Sztuki dyr. Czachowskiego, licznie zgromadzonych przedstawicieli władz, Wojska Polskiego i Armii Czerwonej, duchowieństwa, instytucji naukowych, kulturalnych i oświatowych, odbyło się uroczyste przejęcie zdobytych na terenie Rzeszy niemieckiej przez Armię Czerwoną i przekazanych przez rząd ZSRR wielkopolskich zbiorów muzealnych.

Dyr. Czachowski w imieniu min. kultury i sztuki, złożył gorące podziękowanie władzom Związku Radzieckiego i bohaterkiej Armii Czerwonej. Z kolei przedstawiciel rządu ZSRR konsul Owsiejenko w przemówieniu swoim podkreślił, że akt przekazania zbiorów muzealnych muzeum wielkopolskiemu zbliży jeszcze bardziej oba narody i zacieśni sojusz polsko-radziecki. Następnie radca samorządu wojewódzkiego ob. Małecki w imieniu wojny wojewody poznańskiego przekazał zbiory muzeum wielkopolskiemu. Z kolei min. Inf. i Propagandy ob. Matuszewski podkreślił w krótkim przemówieniu zasługi Armii Czerwonej w oswojeniu naszego kraju. (PAP).

## Hitlerowcy muszą oglądać film „Młyn Śmierci”

Monachium. W 300 obozach koncentracyjnych niemiecy wymordowali 20 milionów ludzi. Operatorzy filmowi zwycięskich wojsk sojuszniczych, oswojonych pozostałych przy życiu męczenników, stworzyli dokumentalny film pod tyt. „Młyn śmierci”.

Ponieważ mimo sprawozdań z procesu w Norymberdze „demokratyczni” niemiecy nie wierzą w morderstwa, popełnione przez Niemcy hitlerowskie, władze okupacyjne zarządziły, by ten dokumentalny film od 1-go marca wyświetlany był we wszystkich kinach Wielkiej Hesji.

Wychowawcy amerykańscy nie są jednak zbyt pewni swoich pupili, którzy mogliby „szkołę” zbojkotować. Zeby być całkiem pewnym, burmistrz Darmstadt, w porozumieniu z władzami okupacyjnymi, co w ogłoszeniu wyraźnie zaznaczył, zarządził, by w jego mieście film ten obowiązkowo obejrżeli wszyscy hitlerowcy. Wszyscy ci, którzy w dniu 1-go maja 1937 należeli do SS, SA, NSKK, HJ, Frauenbund itp., muszą film obejrzeć pod groźbą utraty kart żywnościowych i 14-dniowej przymusowej pracy przy uprzętanu rurowisk wojennych. (ZAP)

## Sprawa powrotu wojsk polskich do kraju

Paryż, 4. 3. — Pismo francuskie „Monde” w artykule zatytułowanym „O zgodne stosunki francusko-polskie” przewiduje rychłe załatwienie sprawy armii Andersa, armii polskiej w W. Brytanii i Niemczech. Stosownie do życzenia rządu angielskiego wszystkim żołnierzom ma być rozdana broń, opublikowana przez rząd polski, wyjaśniająca sposób demobilizacji i dająca zapewnienie bezpiecznego powrotu i życia w Polsce. Zdaniem pisma „Monde” w Londynie uważa się, iż większość żołnierzy w tych warunkach zechce powrócić do Polski. (PAP).

## Międzynarodowa konferencja lotnicza w Dublinie

Londyn, 4. 3. — Agencja Reutersa donosi, że w dniu 3 marca br. w stolicy Irlandii w Dublinie międzynarodowa konferencja lotnicza rozpoczęła swe obrady. (PAP).

## Oszczędzanie żywności trzeba zacząć od Niemców

Prasa londyńska zajmuje się w czwartek obniżeniem przydziałów żywnościowych w strefie brytyjskiej w Niemczech. Dzienniki, zgodnie żądają zbadania, czy w niemieckich kołach rolniczych nie przechowuje się zbyt dużo żywności — na nielegalną sprzedaż.

„Daily Herald” stwierdza, że Niemcy nie mogą żyć kosztem innych narodów. Jeżeli trzeba obniżyć racje żywnościowe, to musiano to w pierwszym rzędzie zrobić w Niemczech.

Dzienniki w dalszych wywodach zastanawiają się nad tym, czy nie należałoby zmniejszyć w Niemczech pogłowia bydła, by w ten sposób oszczędzić paszy.

Zastępca dowódcy amerykańskich wojsk okupacyjnych gen. Clay oświadczył, że obniżenie przydziału żywności w strefie brytyjskiej na 1000 kalorii dziennie, gdy w strefie amerykańskiej przydział ten wynosi 1.500 kalorii, nie da się utrzymać na dłuższą metę. Jest nie do pomyślenia, by w poszczególnych strefach panowały tak wielkie różnice.

Jeden z wysokich oficerów sztabu marszałka Montgomery oświadczył, że w strefie brytyjskiej zdołano odrolni-

ków niemieckich ściągnąć miesięcznie zaledwie 200 ton zboża, wobec czego prawie całe zapotrzebowanie musiano pokrywać z importu z Ameryki i Anglii. Czarny rynek w Niemczech musi zniknąć.

By katastrofalną sytuację na światowym rynku żywnościowym poprawić, w Anglii wprowadza się ograniczenie w armii.

Premier Irlandii wezwał rolników, by zasiali jak najwięcej zboża, odkładając produkcję zbóż szlachetnych — nasien — na później.

W Kanadzie rząd zapowiedział utrzymanie reglamentacji masła, cukru itp. na dalsze 2 lata.

W Berlinie, w sektorze brytyjskim nie będzie ograniczeń żywnościowych, ponieważ w myśl umowy Anglii, Ameryki, Rosji i Francji, we wszystkich sektorach Berlina muszą być równe przydziały żywności.

Marszałek Montgomery przybył w czwartek popołudniu do Londynu, by odbyć rozmowy z przedstawicielami rządu na temat położenia żywnościowego w strefie brytyjskiej. (ZAP).



# Tow. Premier na zebraniu aktywu PPS i PPR

## Opozycję reakcyjną pokonamy

Pierwszy etap obejmuje okres od września 1939 roku do powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Drugi etap obejmuje czas od powstania PKWN do utworzenia Rządu Jedności Narodowej.

### Opozycja grupy Mikołajczyka

Trzeci etap to czasokres od utworzenia Rządu Jedności Narodowej do dni dzisiejszych. Na początku tego okresu wydawało się, że przybyły nowe siły, że nastąpiło pełniejsze zjednoczenie narodu, że grupa, skupiająca się wokół wicepremiera Mikołajczyka, szczerze uderzyła w pierś, uznała swoje dawne błędy i wystąpiła do pozytywnej pracy. Tymczasem już od pierwszych dni grupa ta zaczęła uprawiać i organizować opozycję. Trzeba było wyjaśnić sytuację, czy grupa ta chce współpracować z blokiem demokratycznym, czy też różni się z nim zasadniczo: jest w przeciwnym obozie. PPS i PPR zażądało wypowiedzenia się w tej sprawie do 1 marca. Nie chcąc zaś otrzymać nowej deklaracji bez pokrycia, postawiono sprawę zasadniczo: czy PSL chce wejść w skład bloku wyborczego. Skoro działacze PSL mówią, że programy PSL i programy innych partii są podobne zarówno w polityce zagranicznej jak i wewnętrznej, to wydawało się, że chyba program jest rzeczą najważniejszą i wobec tego wysunięto propozycję bloku wyborczego, propozycję szczerą, wspólnej pracy dla odbudowy kraju i wspólnej walki z obozem reakcyjnym.

Tylko taka decyzja mogłaby świadczyć o tym, że PSL wznaję program; który teoretycznie głosi. PSL odrzuciło tę propozycję i tym samym została wyjaśniona sytuacja, że PSL chce czegoś innego, niż my, że ma inny program polityczno-społeczny niż my, i że nie można liczyć na ich lojalną współpracę z obozem demokratycznym.

Premier podkreśla, że start partii demokratycznych był niezwykle trudny. Zaczęliśmy odbudowę naszego państwa bez pieniędzy, bez zorganizowanego aparatu państwowego, bez żywności, bez surowców, biorąc przy tym wydatki, jak na nasze siły, udział w wojnie z Niemcami. Pewna część społeczeństwa bełkotowała nowe państwo, padały strzały z za węgła do polskich żołnierzy, oficerów, do polskich działaczy demokratycznych.

### Nasz sojusz ze Zw. Radzieckim

Mimo tych trudności, demokracja polska w krótkim stosunkowo okresie czasu osiągnęła bardzo poważne sukcesy. W pierwszym rzędzie wymienić należy sojusz ze Związkiem Radzieckim. Reakcja w Londynie i w kraju nie rozumiejąc tej głębokiej prawdy, że Polska potrzebuje tego sojuszu i dla swego wyzwolenia i dla utrwalenia swojej niepodległości, starała się czynić wszystko, aby wykopiec przepaść pomiędzy narodem polskim i narodem Związku Radzieckiego, a dzisiaj nasi fałszywi przyjaciele starają się twierdzić, że oni przyjaźń ze Związkiem Radzieckim uznawali znacznie wcześniej, bo jeszcze przed wojną. Cała prasa „rządu londyńskiego” i delegatura w kraju przeczyła temu twierdzeniu.

Dokumenty, literatura podziemna, wydawana przez delegaturę w kraju, i również przez partię wicepremiera Mikołajczyka, są świadectwem przeciwko tej tezie. W trudnych warunkach partie demokratyczne zbudowały sojusz ze Związkiem Radzieckim i wkroczyły na drogę przyjaźni ze wszystkimi narodami słowiańskimi.

### Dalsze sukcesy — mimo przeciwstawiania się reakcji

Drugie ważne osiągnięcie, to uzyskanie naszych granic zachodnich. Reakcja londyńska nawet nie marzyła o tych granicach, co więcej, przeciwstawiała się im. A przecież nasze granice zachodnie stwarzają dopiero warunki dla budowy silnej Polski.

Trzecie osiągnięcie, to nawiązanie w stosunkowo krótkim czasie nie tylko szerokich stosunków politycznych, ale i gospodarczych z całym szeregiem krajów i to znów przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim. Mówca wylicza dalekie zdobycze i osiągnięcia. Do nich należy reforma rolna, nacjonalizacja przemysłu, szybkie odbudowanie z gruzów i uruchomienie, budowa aparatu państwowego wbrew przeszkodom reakcji. Trzeba było odbudować od nowa aparat dyplomatyczny.

Zbudowano od nowa aparat bezpieczeństwa publicznego, bo nie można było oprzeć się na starym aparacie nacjonalnym, który walcząc z robotnikami i demokracją. Nasz aparat bezpieczeństwa staje się coraz lepszy i sprawniejszy a przede wszystkim zdał on egzamin wierności dla demokracji.

Sukcesem też był fakt, że prawie cała armia krajowa dobrowolnie wyszła z lasów i podziemi, i że około 40.000 ludzi oddało broń i wróciło do normalnego życia. Dalszy wielki sukces, to niedopuszczenie w Polsce do inflacji.

### Odbudowa kraju

Mamy wielkie osiągnięcia w dziedzinie odbudowy kraju. Wielki krok naprzód uczyniliśmy w odbudowie Warszawy, a to samo dotyczy odbudowy portów. Niedawno przedstawiciele zagranicy raportowali swoim rządóm, że nasze porty są tak zniszczone, iż pomoc UNRRA nie może być na większą skalę dostarczana Polsce, bo porty polskie nie będą w stanie jej przyjąć. Obecnie jest już inne zjawisko. Odbudowaliśmy częściowo nasze porty i magazyny, a magazyny, prawie nasze, czolągają na największą ilość towarów UNRRA.

Podstawą tych sukcesów jest odrodzenie życia politycznego oraz odrodzenie i umocnienie demokracji w naszym kraju.

### Zaświecenie i obłuda przeciwników politycznych

Omówiwszy osiągnięcia bloku demokratycznego, Premier przechodzi do polemiki z oponentami politycznymi. Premier stwierdza, że przeciwnicy polityczni mają inne koncepcje polityczne, przede wszystkim w sprawie stosunku do Związku Radzieckiego. Reakcja wieje nienawiścią do Związku Radzieckiego, a my chcemy przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Kto odnosi się nieprzyjaźnie, a choćby nawet obojętnie do tej sprawy, ten nie rozumie naczynych żywotnych interesów państwowych i narodowych.

Ludzie, z którymi współpracował i współpracuje p. Mikołajczyk, starali się, by nie dopuścić do umorowania stosunków radziecko-polskich wtedy, gdy mogło to nam dać największe korzyści. Różnice były i są. Reakcja do pewnego momentu stała na gruncie faszystowskiej konstytucji z r. 1935, demokracja na początku na gruncie konstytucji z roku 1921.

Trzecia różnica dotyczy poglądu na demokrację. Tym, którzy mówią, że w Polsce nie ma dziś w pełni demokracji, trzeba przypomnieć, jaką demokracją wyznawali oboz wicepremiera Mikołajczyka w Londynie i jego zwolennicy w kraju.

Należy przypomnieć tym panom, którzy mówią o braku demokracji, że w konspiracji zapadła uchwała kół londyńskich, iż w Polsce ma być tylko 4 partie polityczne. Te partie polityczne to miały być: endecja, Stronnicwo Pracy, WRN i PSL. Należy jeszcze przypomnieć, że prawnicy z delegatury rządu obmyślali, jak wydać dekret, który zdelegalizuje PPR.

Mówca przypomina, że ci panowie, którzy dzisiaj tyle mówią o demokracji, załatwiali swoje porachunki walkami bratobójczymi.

### Dwie emigracje

A jakie są nasze metody? Rząd Jedności Narodowej wydał najszerszą amnestię, jaką kiedykolwiek wydano, wyciągnął rękę do zgody, aby wszyscy mogli wrócić do normalnego życia, do pracy przy odbudowie kraju.

Mówca zestawia dane pracy emigracji w Londynie i emigracji w Związku Radzieckim w okresie wojny.

Emigracja w Związku Radzieckim prowadziła swą działalność systemem pracy epolecznej, bez zaciągania długów i obciążenia w przyszłości budżetu państwowego. Zbudowała ona 100-tysięczną armię, dzięki której można dziś śmiało twierdzić, że Polska była wyzwolona nie tylko siłą obcą, choć sojusznicą, ale również siłą Wojska Polskiego (oklaski). A co zrobiła na tym odcinku druga emigracja. Drugie nerze wojsko było się dzielić pod Narwikim, ale nie mogło wrócić do kraju jako armia, dumna ze swej walki, ponieważ nie pozwoliły na to różne gierki polityczne. I wracają tamci bohaterowie z pod Narwiku i Monte Cassino cicho, grupkami, bez broni, mając nieraz tylko stare karabiny z jednym nabojem, przywiezione w zapombowanych wagonach.

A teraz za tę armię, zbudowaną w Związku Radzieckim i wykwapowaną pierwszorzędną, nie wystawiono nam żadnego rachunku, a za działania wojskowe czy polityczne rządu londyńskiego — żąda się od nas ponad 70 milionów funtów szterlingów. Trzeba by mieć kilka takich porcji złota, jakie Polska posiada, aby móc zapłacić za zabawę „w rząd londyński” i za prawo przelewania krwi polskiej nie tylko w interesie Polski, ale przede wszystkim w interesie Angli i innych naszych sojuszników; za to, że nad Londynem i w innych walkach zginęło ponad 10 tysięcy naszych lotników; za to, że pod Monte Cassino był taki straszliwy upływ krwi polskiego żołnierza; tu widać różnicę dorobku jednej i drugiej strony. Mówca przypomina — przedstawiciele „Polski martwi się, w jaki sposób spłaca długi, zaciągając wobec Związku Radzieckiego przy tworzeniu naszej armii — padła odpowiedź — za to się płaci krwią, a w Londynie padła odpowiedź: „za to się płaci funtami szterlingów”.

### „Tylko” 75 procent żądało d'a siebie PSL

Premier rozprawia się następnie z zarzutem PSL, że stronnictwo to nie chce iść w bloku wyborczym, ponieważ inne stronnictwa zamykały jakoby umowę moskiewską i dowodzi, że to oni raczej ją zlamali m. in. przede wszystkim dlatego, że przeszli do rządu na uprawianie opozycji a nie współpracy z nami.

Partie robotnicze ustaliły w warunkach bloku wyborczego, że ma być równość, że niema supremacji robotników nad chłopami, czy odwrotnie, ani żadnej partii nad partią, oni tę równość rozumieją w ten sposób, że obca dla siebie 75 procent mandatów (śmiech).

Premier zwraca uwagę na fakt, że ruchu ludowego, nawet tego, który znajduje się pod wpływami PSL, nie można w całości oskarżać o taką postawę polityczną. Chłop, nawet piastowiec, chce przyjaźni i współpracy z całym obozem demokratycznym, chce spokoju w kraju, a nie walki bratobójczych.

Zapora do stworzenia bloku wyborczego, do stworzenia pełnej jedności robotniczo-chłopskiej, jest ta stosunkowo wąska grupa działaczy, która się skupia koło delegatury rządu londyńskiego, ci sami panowie, którzy przez 6 lat pracowali za grube pieniądze i

rodawali sobie posesy nie tylko w Polsce, ale wznacali starostów aż do Odessy.

Mówca podnosi charakterystyczne zjawisko powiązania przeciwników politycznych demokracji w kraju z pewnymi kołami na terenie międzynarodowym. Istnieją jakieś druty telegraficzne między PSL a naszymi przeciwnikami zagranicą. Jak z ręki reakcji zginie Pe-es-eio-wiec, to w parlamencie brytyjskim są interpelacje i oskarżenia, że robi to nasze bezpieczeństwo, a jak zginie o ponad 2000 demokracji, to w parlamencie brytyjskim nie było o tym mowy.

### Apropowizacja - Ziemie Zachodnie - Repatriacja

Premier przechodzi do omówienia zadań, jakie obecnie są do rozwiązania i wymienia w pierwszym rzędzie — apropowizację kraju. Te ołbrzymie obecne trudności apropowizacyjne winny być jaknajszybciej usunięte. Panów z PSL to nie bardzo obchodzi, oni nie dają 75 procent wysiłku w sprawie kontyngentów. Usiłują oni nawet usprawiedliwiać zamiary ze strony ograniczenia skromnej pomocy, jaką otrzymujemy z UNRRA.

Premier omawia następnie dalsze aktualne zagadnienia. Należą tu: załudnienie i zagospodarowanie ziem zachodnich, zagadnienie repatriacji milionów obywateli ze wszystkich zakątków świata. Poczynione zostały kroki dla rozwiązania zagadnienia armii Andersa. Trzeba odbudować Warszawę i inne miasta, porty i zniszczone wsie. Stoł zagadnienie wielkiej reformy oświatowej, zagadnienie odbudowy zdrowia naszego narodu. Stoł zagadnienie opieki społecznej. Około miliona dzieci potrzebuje tej opieki.

### Nie stać nas na marnowanie energii do walk politycznych

Oto, dlaczego pragnąc zjednoczenia sił narodu dla rozwiązania tych zagadnień, nie wyliczając już innych — dążymy do bloku wyborczego. Premier oświadcza stanowczo, że nie idzie o to, że demokracja nie zdobędzie większości, chodzi o to, żeby nie było walk bratobójczych, aby nie zużywać energii na walki polityczne, na walki wyborcze. Chodzi o to, żebyśmy szybko odbudowali przemysł i rolnictwo.

### Polonia zagraniczna

W stosunku Polonii zagranicznej do kraju widzimy ciągłą poprawę. Ostatnio bawiła w kraju delegacja Polonii amerykańskiej, a wśród niej również przedstawiciele opozycji, przeciwstawiający się pomocy dla Polski. Kiedy ci ludzie poznali prawdziwą sytuację w kraju, to uderzyli się w pierś i powiedzieli: „Nie wiedzieliśmy, jak jest rzeczywistość, tak czarno was obsmarowano; teraz najszybciej prześlemy wam pomoc.” Mówca żąda, że każdy dzień, każdy miesiąc naszej pracy utrwala naszą pozycję i zadaje kłam do reszty

## Usprawnienie techniki rozdziału kart żywnościowych

Już zaczyna wchodzić w życie instrukcja Ministerstwa Apropowizacji i Handlu z dnia 17. 1. 1946 r., regulująca na nowych zasadach technikę rozdziału kart żywnościowych w sposób zapobiegający rozlicznym nadużyciom, jakie na tym tle miały dotąd miejsce.

Zasadniczym celem tej instrukcji jest stworzenie jednolitego i przejrzystego systemu rozdziału kart, które uniemożliwi nadużycia w korzystaniu kart, a zwłaszcza uniemożliwi pobieranie przez jedną osobę dwu lub nawet więcej kart żywnościowych z rozmaitych źródeł.

Osiągnięto to przez bezwzględnie związane możliwości otrzymania karty z miejscem zamieszkania. Dotyczy to

wszystkim płotkom w stosunku do nowej Polski, zadaje kłam nienawistnej polityce w stosunku do nowej Polski, jaką uprawiają panowie Matuszewscy, Arciszewscy, i cała reakcja zagraniczna.

### Droga obozu demokratycznego

Mówca konkluduje, że znajdujemy się na zakręcie historycznym. Droga, którą idzie oboz demokratyczny, prowadzi od czasu walk za okupacji, gdy inni mówili: „stać z bronią u nogi”, prowadzi poprzez KRN, poprzez PKWN i Rząd Tymczasowy. Drogi tej wstydy się nie potrzebujemy i tą drogą będziemy dalej iść do celu. Znałowaliśmy się w znacznie trudniejszych warunkach i ekonomicznych i politycznych i wytrwaliśmy. Pokonałmy opozycję reakcyjną wtedy, pokonamy ją i obecnie.

Ciężkie warunki istnieją nie tylko u nas, ale nieomal we wszystkich krajach wyzwolonych. Trzeba pamiętać, że jeszcze pięć lat po tamtej wojnie, która przyniosła znacznie mniejsze zniszczenia, niż obecne, szalała inflacja, było wielkie bezrobocie, strzelano do robotników na ulicach Krakowa i innych miast. Tymczasem u nas jest coraz lepiej. Klasa robotnicza i chłop pamiętają też przedwojenne bezrobocie i nędzę. Chłop pamięta zapałkę, dzieloną na 4 części. Trzeba im też przypomnieć Brześć i Berezę, trzeba ich zapytać: „Czy chcecie innej Polski, niż ta, którą my budujemy? Czy chcecie, aby przyszła stara Polska bezradnego okresu głodu, nędzy, przesładowań i bezrobocia?”

Utrzymanie władzy w rękach świata pracy jest konieczne dla uniknięcia walk bratobójczych i nowego okresu zamętu politycznego i gospodarczego. Jest to konieczne, aby zbudować Polskę nie na 20 lat, ale na wieki całe. (huczne oklaski).

Tylko demokracja może taką Polskę odbudować z rum i może być gwarantem zdrowej, słusznej polityki i utrwalenia niepodległości, dlatego też nawet bez PSL, czy bez Partii Pracy, te cztery stronnictwa demokratyczne, które w najcięższym okresie lubelskim budowały nową Polskę, muszą zdobyć większość i zdołają ją, jeśli mówić będą wszystkim chłopom, robotnikom i pracownikom o tych kanonach, od których nie można odstąpić, żeby wydzwignąć Polskę i utrwalić niepodległość i demokrację.

Wśród hucznych oklasków mówca stwierdza, że najważniejsza droga do zwycięstwa wyborczego i utrzymania bloku demokratycznego — to jedność klasy robotniczej. Z powodu braku tej jedności zaprzeczono w roku 1918 władzę w Polsce i oddano ją reakcji. Jedności tej trzeba strzec, żeby nie wtrącić Polski w nowy okres zamętu i walk, żeby nie oddać władzy reakcji. Zniknąć winny małe personalne, czy terenowe spory, które uznać trzeba za mało istotne wobec wielkich problemów odbudowy kraju, utrwalenia w nim demokracji i niepodległości i realizowania tej idei, za którą w ciągu lat całych walczyli i ginęli w więzieniach i walkach najwięksi bojownicy o demokrację i socjalizm — kończy swe przemówienie Premier Osóbka-Morawski.

Zebrani urządzili mówcy burzliwą owację. Wznosono okrzyki: „Niech żyje Rząd Jedności Narodowej!”, „Niech żyje jedność klasy robotniczej!”, „Niech żyje demokratyczny blok wyborczy!”. (PAP)

## Nadzwyczajna komisja do usprawnienia apropowizacji

Rada Ministrów uchwaliła powołanie do życia, na wniosek Ministra Apropowizacji i Handlu, Nadzwyczajnej Komisji do Usprawnienia Apropowizacji, której zakres działania będzie do pewnego stopnia analogiczny do działalności powołanej w swoim czasie Komisji do Usprawnienia Transportu.

Na czele wspomnianej Komisji stanie Przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady

Ministrów, którego zastępcą będzie Prezes Centralnego Urzędu Planowania.

W skład Komisji wejdą delegaci Ministrów: Apropowizacji i Handlu, Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Bezpieczeństwa, a ponadto dwaj przedstawiciele Centralnej Komisji Związków Zawodowych oraz po jednym Zw. Samopomocy Chłopskiej i Związku Gospodarczego Spółdzielni RP „Społem”.

## Otwarcie Centrali poszukiwań osób CEPO

Straszliwe spustoszenie kraju, a w związku z tym rozproszenie ludności, repatriacja i re-emigracja, stworzyły sytuację, w wyniku której musimy zaczynać życie od nowa.

Poważną przeszkodą w stabilizacji życia w Polsce jest konieczność wzajemnego poszukiwania się. W pierwszym rzędzie chodzi tu o członków rodzin. Ale nieraz potrzebne, a prawie niemożliwe jest odnalezienie znajomych, przyjaciół, świadków, klientów, lekarzy czy adwokatów.

Związek Zawodowy Pracowników Poczty i Telekomunikacji w Polsce przed miesiącem zapowiedział uruchomienie Centrali Poszukiwań Osób (CEPO). Obecnie CEPO już zostało uruchomione. Biura mieszczą się w Łodzi, przy ul. Daszyńskiego 36 (dawnej Przejazd).

Zadaniem CEPO jest gromadzenie i kartotekowanie adresów Obywateli, którzy we własnym interesie zgłoszą swój adres. W tym celu zostały przygotowane specjalne karty, które można nabyć w każdym urzędzie, czy agencji pocztowej i u listonosza. Cała manipulacja polega na dwóch kartach pocztowych: karta zgłoszeniowa (rejestracyjna), która ma wyłącznie charakter rejestracyjny, zaś karta podwójna przeznaczona jest dla celów poszukiwania i udzielania odpowiedzi.

Związek Zawodowy Prac. P. i T. dysponując około 4 tysiącami placówek pocztowych ma największe możliwości stworzenia instytucji o charakterze jakby biura adresowego dla wszystkich obywateli Polski.



## Z Ziemi Odzyskanych

(Od własnych korespondentów)

### KWIDZYN

#### Z obrad Miejskiej Rady Narodowej

Dnia 26 ub. mies. odbyło się posiedzenie M. R. N. na którym Zarząd Miejski złożył sprawozdanie rachunkowo-kasowe za działalność do dnia 31 grudnia 1945 r. Zestawienie zamyka się sumą 1.174.000 po stronie dochodów i wydatków.

M. R. N. uchwałała statut podatku od zabaw i widowisk oraz etat i uposażenie dla wiceburmistrza.

Najdłuższe omawiano budżet miasta i przedsięwzięcia miejskich na rok 1946/47. Rozważano szczegółowo każdą pozycję. Wyczerpujących wyjaśnień udzielał jak zawsze ob. burmistrz oraz przewodniczący komisji budżetowej ob. A. Melerski. Stwierdzono jednogłośnie, iż opracowany przez Z. M. i skorygowany przez komisję budżetową preliminarz jest zaprojektowany b. ogólnie i nadzwyczaj oszczędnie, co w normalnych warunkach nie powinno mieć miejsca, gdyż wiele dziedzin życia miasta nie subsydiuje się dostatecznie. Po stronie dochodów przewidziano wszystkie możliwości, przestrzegając jednak zasady, aby i Kasa Miejska miała należyte wpływy i planik nie był obciążony zbyt dużymi podatkami.

Budżet zwyczajny miasta zamyka się po stronie dochodów i wydatków sumą 4.085.284 złotych, przy czym niedobór wynosi 1.299.087 złotych. Tę sumę spodziewa się Zarząd Miejski uzyskać z subwencji wojewódzkiej.

Budżet nadzwyczajny, który obejmuje wydatki na remont zniszczonych domów, transport, uruchomienie Zakładu Oczyszczania Miasta i Gazowni, wyraża się sumą 3.400.000 zł. Sumę tę Z. M. chce zdobyć jako subwencję z Min. Ziemi Odzyskanych, względnie jako pożyczkę długoterminową z odpowiednich instytucji bankowych.

Rozważano również wniosek Zrzeszenia Kupców z Cechu Rzemiosła w sprawie pożyczki inwestycyjnej.

#### Powiatowa Spółdzielnia Spożywców

W dniu 24 lutego br. w sali „Polonia” w Kwidzynie o godzinie 11:30 zebrała się Członkowska Powiatowa Spółdzielnia Spożywców. Słaba frekwencja udziałowców, przybyłych na zebranie, jest dowodem, jak mało o orientacji w sprawie jest w środowiskach i korzyściach, jakie daje nam przynależność do placówek spółdzielczych. Można samostanowienia o sobie i sprawach blisko nas obchodzących, widocznie jeszcze nie jest w społeczeństwie naszym zbyt rozwinięta. A szkoda!

Zebrań przewodniczył inż. H. Chmielowski, burmistrz miasta, w asyście asesorów dyr. miejscowego banku „Społem”, ob. Tyczeńska i ob. Hankawskiego. Krótko, lecz ciekawie opisał warunki, w jakich przed rokiem powstania Spółdzielnia, prosząc zebranych pamiętać o tym przy relacji Zarządu. Po dokonaniu żądanych przez Sąd Rejestrowy poprawek w statucie Spółdzielni, przystąpiono do istoty obrad — sprawozdania.

Z ramienia Zarządu Spółdzielnia przemawiał ob. A. Dąbrowski, obrazując przebieg prac i wyniki. Wystarczy wspomnieć, że w maju ubiegłego roku, w mieście, licząc za ledwie półtora tysiąca mieszkańców, rozstania wśród szpitali rosyjskich, bez środków transportowych, w odległości czterdziestu kilometrów od najbliższego miasta, z kapitałem zaledwie 20.000 zł, zaczęto prace, robiąc w okresie sprawozdawczym ponad trzy i pół miliona obrotu i osiągając z górą sto sześćdziesiąt tysięcy złotych zysku. Obecnie Spółdzielnia posiada sześć odpowiednio urządzonej sklepów, biura, magazyny, piekarnię, tawaru na sumę siedemset tysięcy złotych, samochód, konia, wóz itp.

Memoriał, złożony do M. R. N. zawierał m. in.: „Stan materialny kupiectwa i rzemiosła tutejszego stoi na b. niskim poziomie, spowodowany małym obrotem, które są następstwem słabego zaludnienia i braku pracy dla ludności. W tym stanie rzeczy zapytujemy, z czego na naszym terenie płatnik ma zapłacić 4-20.000 złotych, gdy warsztat jego pracy przedstawia własnie taką wartość. Sądymy, że nikomu, a zwłaszcza państwu, nie zależy na likwidacji zakładów pracy, które z tak wielkim trudem zostały stworzone, często nawet przy poparciu Banku Zw. Sp. Zarobk., w nadziei i z myślą zorganizowania życia gospodarczego właśnie na tym pustynnym do niedawna jeszcze terenie. Pożyczkę — piszą dalej kupcy i rzemieślnicy, — rozumiemy jako nakaz chwili dylemowej, od której żaden rozsądny i dobry Polak uchylać się nie może, ale prosimy, aby w naszym tak specyficznym, jeśli chodzi o warunki rat decydującym w pierwszym rzędzie miejscowym czynnik obywatelski”.

Memoriał powyższy, jak również memoriał PUR-u w sprawie przydziału i zniesienia opłat za meble pomieszczenia dla tych wszystkich osadników, którzy swoje ruchomości utracili podczas wojny, był również szczegółowo, przy udziale wszystkich radnych, omawiany.

Stwierdzono, że oba memoriały zawierają słusze i zdrowe poglądy, że na naszym terenie jest również szereg innych ważnych bolączek, jak stworzenie połączeń kolejowych z Grudziądzem, Malborkiem, Elblągiem i Gdańskiem, sprawa budowy mostu przez Wisłę, uruchomienie parafarmacji i fabryk przetworów drzewnych, zaopatrzenia powiatu w bydło i konie, ziarno na siew, rozwiązanie kwestii bezrobocia i inne.

Z uwagi na konieczność rozwiązania tych zagadnień postanowiono wysłać delegację miasta i powiatu do odpowiednich czynników rządowych.

D. C.

rządowi za owocną pracę i wysiłki, położone dla dobra placówki.

Skościła sprawozdanie przewodniczący Komisji Rewizyjnej, inż. H. Rykaczewski. Meritum: „Zarząd z powierzonych mu czynności wywiązał się należycie. Zgromadzenie przyjmuje sprawozdanie bez zastrzeżeń”.

Następują uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej. Droga tajnego głosowania przechodzą ob. ob. W. Makarewicz i S. Zdyb.

W sprawie zatwierdzenia bilansu i podziału zysku nadwyżki, zebranie jest jednogłośnie. Bilans zatwierdza: jednogłośnie i dobrowolnie rezygnuje z korzyści członkowskich, przeznaczając całą nadwyżkę, w kwocie 32.067 zł 3 gr na fundusz zasobowy.

W wolnych wnioskach zabiera głos ob. Hankawski. Interesuje go sprawa lokalu restauracji „Polonia” i skąd Spółdzielnia wzięła samochód. Po uzyskaniu wyczerpujących wyjaśnień od Zarządu, wnosi, aby od dnia 15 marca zaprowadzono w sklepach Spółdzielni ścisły rozdział między sprzedażą dla człon-

ków i nieczłonków. Zebranie wniosek przyjęło, powierzając Zarządowi jego wykonanie.

Obrady zakończono.

Pozostaje życzyć Zarządowi dalszej owocnej pracy, członkom Spółdzielni, zwłaszcza tym, którzy na zebranie nie przybyli, okazanie większego zainteresowania sprawami własnymi, bo jakże inaczej nazwać można w odniesieniu do nich, spraw Spółdzielni.

#### Czyni rodnie nasładowanie

Jako dar dla najbardziej potrzebujących złożyli w ciągu ub. miesiąca na ręce burmistrza i jego małżonki:

Ob. Dukat — 70 kg kaszy jęczmiennej, 4 kg owoców suszonych, 1 kg budyniu; ob. Szwejkowski — 1 m kapusty w główkach; ob. Taborowski — 1 worek pszenicy; ob. Szponder — 4,5 m żyta; Cech Rzemiosł — 500 zł; Miłocja Cbywańska — 400 zł; ob. Krupa — 100 złotych.

Produkty i pieniądze przekazano do Miejskiego Sierocinca, który tą drogą składa serdeczne „Bóg zapłać”!

### SZTUM

#### Głód mieszkaniowy — hamulcem akcji osadniczej fachowców

Na froncie mieszkaniowym w Sztumie jest bardzo źle. W tej chwili niema mowy wprost o zainstalowaniu się tutaj jakiejś rodziny osiedleńczej, z braku pomieszczenia. Wprawdzie wiele mieszkań świeci pustkami — jednak te są tak zdemolowane, że w obecnym stanie nie nadają się do użytku.

Tymczasem Sztum cierpi na dotkliwy brak różnych sił fachowych. W pierwszym rzędzie brak jest rzemieślników, którzy przeprowadziliby remont nad odrestaurowaniem zniszczonych powojennych. Następnie prawie wszystkie urzędy i instytucje uskarżają się na brak fachowców dla obsadzenia tych czy innych stanowisk. Jednym słowem i na tym odcinku pracy odczuwa się poważny szwank.

Nie należy się jednak spodziewać poprawy, skoro nie zostanie rozwiązana kwestia mieszkaniowa.

Jaką więc obrac drogę wyjścia z tej sytuacji? Czy istnieją możliwości ku polepszeniu?

Otóż nie należy wątpić, że tak. W pierwszym rzędzie należy jak najwcześniej usunąć z miasta pozostałą garstkę Niemców. Z kolei — wprawdzie z przyszłością — odno-

śne czynniki winny przeprowadzić rewizję zajmowanych dotychczas mieszkań. Znajdują się wypadki, że pojedyncze osoby zajmują zbyt przestronne mieszkania, a mogą ograniczyć się w tym wypadku dla dobra ogółu. Wreszcie wstrzymać czasowo akcję osiedlenia się w mieście dla osób niefachowych i niewykwalifikowanych, nie posiadających odpowiednich referencji.

Wprawdzie metoda ta jest częściowo wprowadzona w życie, jednak stanowczo należy ją zostrzyć w wykonaniu przez czynniki zainteresowane.

Skoro do zagadnienia podejrzemy naprawdę energicznie i uczciwie, tak osiągniemy rezultat, a to za tym idzie, zdobędziemy odpowiednią ilość potrzebnych dla miasta fachowców. Fachowcy zaś napłyną, o ile znajdą się dla nich pomieszczenia.

W całości zagadnienia na uwadze miejmy to, aby jaknajrychlej sćciągnąć i zainstalować w Sztumie rzemieślników, którzy odrestaurowują mieszkania bez okien i drzwi. Od wypełnienia tego zależy wogóle w przyszłości rozwiązanie kwestii mieszkaniowej.

Ważność, mimo skromnego kapitału zakładowego. Obecnie spółdzielnia przystępuje do akcji ekupu zbóż jarych oraz nasion na cele wiosennego planu zasiewów. Pieczę nad spółdzielnią pełni ob. Rawicz.

— Usuwanie gruzów. Na terenie Sztumu prowadzi się od dłuższego czasu już energiczną akcję w kierunku usunięcia gruzów, pozostałości po zawierusze wojennej.

Jak dotychczas, wiele w tym kierunku uczyniono, dzięki osobistej wprost inicjatywie burmistrza miasta, ob. Wojciechowskiego. Sztum z każdym dniem przyjmuje schłodniejszy wygląd.

— Rehabilitacja w świetle przepisów prawnych. Pod tym tytułem wygłoszony został odczyt w sali Domu Kultury w Sztumie.

Odczyt urządziło miejscowe koło „Czytelnik”. Prelegentem był sędzia grodzki obywat. Tunikowski.

— W Sztumie mówią, że... W Sztumie wogóle ludzie lubią mówić (wtedy, kiedy nie trzeba!) — a często nawet wprost plotkować. W tym wypadku jednak mają rację.

Otóż co sobotę i niedzielę — w Sztumie jest zabawa. Dochody z tych imprez przeznaczają się na wszystko, tylko nie na cele społeczne. Nawet, kiedy wspomni się, że należy pewną część dochodu przeznaczyć na cele społeczne — okazuje się, że był... deficyt!

Zajście wielka szkoda, że ci, co pamiętają o urozmaiceniu życia społeczeństwu sztumskiemu — zapominają o najbardziej potrzebnych i chłodzie... A przecież tak aktualną jest w tej chwili Akcja Pomocy Zimowej!

Mjr w st. sp. Henryk Gasiorowski

## Obłężenie i zdobycie Grudziądza przez wojska rosyjskie w lutym i marcu 1945

Kartki z dziennika

(Ciąg dalszy).

13 lutego, wtorek. Dzień pogodny, pachnie wiosną. Nad ranem między 3 a 5 godziną kilka głuchych detonacji, jakby od wysadzania w powietrze jakichś obiektów. Ewakuacja miasta zawodzi. Na 800 Niemców z Reichu przybyło wczoraj na punkt zborny przed „Królewskim Dworem” zaledwie 18.

Rano między 9 a 10 krążą samoloty rosyjskie w liczbie 8-10 sztuk nad Lubieniem i Warlubiem, po drugiej stronie Wisły.

Dzisiaj, jak powiadają, ma opuścić miasto III grupa i to do godz. 18, ale nikt się nie rusza; zresztą naczelny artykuł piora — jak zawsze — Lamperlo, pod tyt. „Es geht ums nackte Leben”, wyzwa ludność na miły Bóg do ucieczki z miasta. „Wprawdzie — pisze on — stoi nasz żołnierz twarzą i wytrwale w boju, ale on nie może przeskoczyć, by bolszewicka bestia nie przelatywała nad miastem i bomby nie zrzucała. On nie może także przeskoczyć, by nieprzyjaciel coraz to cięższymi armatami strzelał w miasto, przeciw czemu i piwnica nie daje żadnego schronienia. Idźcież więc w obszar bezpieczny przez Wisłę do Dragacza. Idźcie o wasze życie!”

I ten apel nie pomaga, bo nikomu ani się śni, dom a raczej piwnica opuszczać i zdawać na straszną los, jaki np. spotkał ewakuowanych Niemców w Chojnicach, gdzie musieli obozować o głodzie i chłodzie po ulicach i na rynku pod gołym niebem. Z treści arty-

kułu widać, że jednak po drugiej stronie Wisły jest jeszcze jakiś obszar niezajęty przez wojska rosyjskie, przez który Niemcy mogą cofać się w głąb Rzeszy.

15 lutego, czwartek. Po spokojnej nocy przerażony ranem mieszkańców Grudziądza poróżniane czerwone plakaty, z rozkazem komendanta twierdzy, gen. Fricka, wzywającym ludność do natychmiastowego opuszczenia miasta. Oto jego tekst w przetłumaczeniu na język polski:

„Grudziądzańskie Poddyktowanemu względami opieki nad ludnością wzywaniu kreisleitera do opuszczenia miasta uczyniście zadość w niedostatecznej mierze. Chociaż powody takiego zachowania się są, rzecz po ludzku biorąc, zrozumiałe i nie stawały na opak wymogom wojskowym, to jednak obecny rozwój militarnego położenia, ciągłe nastające ostrzały artyleryjski miasta i odpowiedzialność za wasze życie i bezpieczeństwo, a wreszcie planowe przeprowadzenie zarządzeń wojskowych zmusza mnie do zarządzenia natychmiastowego, bez reszty, opuszczenia przez was miasta.

Dlatego rozkazuję, by zdolni do marszu mieszkańcy Grudziądza z ręcznym pakunkiem, zawierającym najpotrzebniejsze tylko rzeczy, bezzwłocznie podjęli marsz za Wisłę, aby ze znanego miejsca zbiórki mogli być odtransportowani do Warlubia, a stamtąd dalej do Reichu.

Kto nie zastosuje się do tego rozkazu w terminie do 17 lutego godz. 6, zostanie przemocowo, w danym razie przez użycie przemocy, ewakuowany i poniesie sam odpowiedzialność za skutek tego. Grudziądzańskie, apeluję do waszego rozumu i oczekuję, że każdy z was uda się bezzwłocznie do Dragacza,

gdzie dozna dalszej opieki. Mężczyźni, pracujący krótkoterminowo dla celu obrony kraju, nie są objęci tym rozkazem i w najbliższym czasie zostaną doprowadzeni za wami w bezpieczny teren.

O odtransportowanie chorych, starców i innych niezdolnych do marszu będzie się troszczyć w dalszym ciągu kierownictwo powiatu.

Rozkazowi temu nie podlegają osoby, które mają specjalny wykaz Kreisleitera.

Grudziądz, 14 lutego 1946.

Kom. twierdzy: Fricke, gen.-mjr.”

Opublikowanie tego rozkazu podzieliło na ludność zrazu druzgocąco, ale przeważała jednak opinia, że nikt mimo to z miejsca się nie ruszy, że da się raczej przemocą „ewakuować”, aniżeli dobrowolnie miałby opuścić swój dom i miejsce, by pość na gorszą od śmierci tułaczkę wśród srożącej się zimy. Los poprzecznie ewakuowanych działań odstraszało.

16 lutego, piątek. W nocy silniejszy ogień działowy. Około godziny 10-tej dwa silne trafienia granatami, jedno na bruk między Ratuszem a wleżą kościoła farnego, a drugie w budynek obok Królewskiego Dworu na ulicy Spichrzowej.

Oczywiście, najważniejszą dziś rzeczą jest obserwacja, jak ludność odniesie się do nakazu opuszczenia miasta. Ale nic nie zdradza silniejszego ruchu w kierunku mostu. Jeden, jakiś Niemiec, zapewne „Volksdeutsch” z ulicy Nargórnej, ściśle podług rozkazu z plecakiem na plecach podąża przez Rynek i Szewską w dół ku Wisłę. Poza tym nikt. W gazetce powtórzony wczorajszy rozkaz komendanta twierdzy.

By lepiej obserwować ruch przez most, wyszedłem na Górę Zamkową. Z niej widziałem

owego „Volksdeutscha” już na drugiej połowie mostu, ale nikogo prócz niego. Po pewnym czasie zauważyłem, że pociski armatnie padają tuż obok mostu, wznosząc za każdym razem fontannę wody z koryta rzecznej. Z drugiej zaś strony Wisły, na ładzie tuż przy moście unosili się uporczywie waski stępek dymu, jakby wskaźnik celu. Odetchnąłem... więć Rosjanie ostrzelują najwyraźniej most, jakby umyślnie chcieli go zniszczyć i tym samym uniemożliwić ewakuację miasta.

17 lutego. Wyszedłem już przed 6-tą, by zasięgnąć języka co do nocnych przejść. Już na Rybim Targu widzę, że jednak cała załoga Grudziądza nie opuściła. Zdziwiłem się widokiem kilku czolowych SA-manów, przebranych w mundury wojskowe w stopniu zwykłych szeregowych. Chcę podejść na Rynek Kartoflany, by zobaczyć, co dzieje się w „Frontowy Wirtschaftsamt”, lecz zatrzymuje mnie potworny widok skłębionych trupów pod kinem Orzeł. Na całej swej szerokości zasłana jest jezdnia poszarpanymi kawałkami ciał ludzkich. Tu leży oderwana noga ludzka w kałuży skrzepłej krwi, tam tułów bez rąk i nóg, za nim znowu ramię.

Policja zabiera kogoś napotyka do grzebania poszarpanych zwłok. Przypuszczać można, że ta straszliwa masakra spowodowana była eksplozowaniem większego pocisku w chwili, gdy w czasie zatoru zgromadziła się w tym miejscu większa ilość żołnierzy. Można sobie wyobrazić, co się tam wśród czarnej jak niebył nocy działo w chwili uderzenia pocisku i bezpośrednio po nim.

Nie zdołałem ochłonąć po widoku tej zgrozy, jak przyszła mi na myśl przymusowa ewakuacja i most na Wiśle.

(Ciąg dalszy nastąpi).



**Kronika**  
Wtorek  
**5**  
marca  
Esebiusza

— Stronictwo Pracy oraz Z. M. P. Jedność wzywają swoich członków do wzięcia gremialnego udziału w uroczystościach pierwszej rocznicy wyzwolenia Grudziądza. Przybyć należy ze sztandarami.

Zarząd Str. Pracy — Z.M.P. Jedność.

— Apel do Rzemiosła grudziądzkiego. Biuro Związków Cechowych wzywa wszystkich rzemieślników grudziądzkich do wzięcia gremialnego udziału w uroczystościach wyzwolenia Grudziądza, jakie odbędą się w dniu dzisiejszym i jutrzejszym. Okazny naszą zwartości i solidarności w tę rocznicę. — Jan Wiland, kierownik.

— Rejestracja wdów i sierot po nauczycielach. Oddział Powiatowy Związku Nauczycielstwa Polskiego przeprowadza rejestrację wszystkich wdów i sierot po nauczycielach, pomordowanych przez Niemców. Rejestrację przeprowadza p. A. Jaskiewicz w szkole im. Kościuszki przy ul. Fortecznej codziennie od godz. 8—13. Rejestracja kończy się 15 marca.

— Garbika Władysława poszukuje rodzina z Drohobycza. Garbiak Halina, Trzebinia Rafineria Nafty. (299)

— „Śledzik” w Gastronomii. Dziś, we wtorek, 5 bm., o godz. 6 wieczorem, w górnych salach „Gastronomii” tradycyjny „Śledzik”. — Dochód przeznaczony na Koło Wdów i Sierot przy PZZ.

— Wyjaśnienie. W związku z artykułem pod tyt. „Czy ob. Walesa przypadkiem nie przechołował?”, wyjaśniamy, iż zarzuty nie dotyczą ob. Tadeusza Walesy, właściciela firmy Foto-Walesa.

**NA KOŚCIÓŁ W TARPNIĘ**

Wezwana przez ob. Gawrońskiego ob. Kozłowska Pelagia wpłaca 100 zł i wzywa ob. Marię Poślednik, Martę Guzińską Orzechowskiego Józefa i Tomę, Nowawies.

**Apel do ludności miasta Grudziądza**

W dniu 6 marca 1946 r. — w dniu wyzwolenia naszego miasta spod najazdu hitlerowskiego — zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich obywateli, aby w dniu tak uroczystym dla nas wszystkich, udekorowali swoje domy, balkony i okna flagami państwowymi i nalepkami, na ten cel wydany.

W dniu tym miasto nasze winno mieć wyjątkowo świąteczny.

**Zakończenie kursu traktorzystów w Grudziądzu**

W sobotę, dnia 2 marca, po uroczystym nabożeństwie w kościele Najśw. Marii Panny, odprawionym przez ks. dyr. Szczerkowskiego, nastąpiło zamknięcie kursu traktorzystów.

W uroczystości wzięli udział: dyr. Oddziału PPT i MR inż. Hornowski, kierownik PPT i MR z Chełma, starosta powiatowy Degórski, prezes Miejskiej Rady Narodowej Zarzycki, prezes Powiatowej Rady Narodowej Musiał, przedstawiciele partii, przedstawiciele Związku Samopomocy Chłopskiej, oraz szereg innych osób, biorących czynny udział w życiu społeczno-gospodarczym na naszym terenie.

Uroczystość zajął kierownik staćki miejscowej PPT i MR ob. Froehlich, witając wszystkich obecnych, zwracając się jednocześnie do starosty Degórskiego z prośbą o przyjęcie przewodnictwa. Starosta Degórski, obejmując przewodnictwo podniósł tej uroczystości, wygłosił odpowiednie przemówienie, podkreślając wagę obywatelskiego kursu.

Następnie dyrektor Froehlich zdał szczegółowe sprawozdanie, z którego dowiedzieliśmy się, że w kursie wzięły udział 64 osoby. Z liczby tej 14 kursistów przypada na majątki powiatowe, 2 na wiejskie szkoły gospodarze i 4 kursistów prywatnych (na własny koszt). Czwili razem 20. Pozostało więc do dyspozycji PPT i MR 44. Z tych przypada: na stację w Nowym Mieście 6, na stację w Brodnicy 3, na stację Grudziądz 35. Wszyscy oni zostali przez poszczególne stacje zaangażowani do pracy.

Examin złożyli wszyscy i to:  
z wynikiem bardzo dobrym — 5,  
z wynikiem dobrym — 19,  
z wynikiem dostatecznym — 40.  
Z pośród kursistów, poddających się egzaminowi o otrzymanie prawa jazdy na drogach publicznych, Komisja Woj. Urzędu Samochodowego, odnośne prawo jazdy wszystkim przyznała. Jest to bardzo ważne i świadczy o wysokim poziomie kursu.

Dla uczestników, wykazujących najlepsze wyniki, ustanowiono następujące premie:  
I premia — 100 zł — Starostwa Powiatowego w Grudziądzu;  
II premia — 1 m żyta — Inspektorat Majątek Państwowych,  
III premia — 1 m żyta — Związek Samopomocy Chłopskiej.

**Nie może być składu, nie może być okna, w którymby — w dniu jutrzejszym — nie widniała nalepka wyzwolenia Grudziądza!**

Nalepki w cenie 5 zł nabywać można w sekretariacie prezesa Miejskiej Rady Narodowej, w sekretariacie prezydenta miasta, oraz w naszej redakcji

**Program dzisiejszych i jutrzejszych uroczystości wyzwolenia Grudziądza**

Raz jeszcze podajemy program uroczystości, jakie odbędą się dziś i jutro z okazji pierwszej rocznicy wyzwolenia Grudziądza.

**WTOREK, DNIA 5 MARCA BR.**

Godz. 17.30 zbiórka hufca PW i WF, organizacji młodzieżowych, szkół średnich, plutonu Milicji Obywatelskiej, Ochrony Straży Kolejowej itd. — na dziedzińcu Liceum Pedagogicznego przy ul. Legionów.

Godz. 18.00 wymarsz — przy dźwiękach orkiestry — uformowanego capstrzyku, przez główne ulice miasta, na Plac Straceń (ulica Piłsudskiego). Równocześnie z wymarszem zapalone zostaną znicze i to: na Głównym Rynku, na Górze Zamkowej, oraz przed pomnikiem poległych bohaterów.

Godz. 18.30 raport komendanta PW i WF po czym nastąpi przemówienie prezesa związku b. więźniów ideowo-politycznych ob. Śliwy

Po przemówieniu złożenie wieńca przed pomnikiem przez prezesa Zarzyckiego imieniem Miejskiej Rady Narodowej, oraz komitetu obchodu, odczytanie nazwisk 10-ciu straconych, salwa honorowa, jednogminutowa cisza dla oddania holdu poległym, marsz żałobny i w końcu wspólne odpiewanie Roty Konopnickiej.

**ŚRODA, DNIA 6 MARCA BR.**

Godzina 19.00: uroczyste dziękczynne nabożeństwo w Farze, Poczty sztandarowe ustawia się przed ołtarzem głównym, gdzie zostanie również zarezerwowana pewna ilość miejsc dla przedstawicieli władz, urzędów partyj itd.

Godz. 10.30? zbiórka na Głównym Rynku poszczególnych oddziałów, do defilady.

Godz. 10.45: odmarsz z Głównego Rynku. Czoło defilady zatrzyma się przy poczcie i w tym momencie delegacja Zarządu Miejskiego złoży wieńce na Placu Wolności, gdzie projektowane jest postawienie pomnika bohaterom radzieckim. Krótkie przemówienia wygłosi tutaj: prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej tow. Pydyń, oraz przedstawiciel Czerwonej Armii.

Godz. 11.30: defilada na ul. Piłsudskiego w wylociu ul. Mickiewicza.

Godz. 12.30: Uroczyste posiedzenie Grudziądzkiej Miejsk. Rady Narodowej w nowo-wyremontowanej sali posiedzeń.

Godz. 18.00: Podniosła akademie w Tivoli. Wstęp na akademie ściśle za okazaniem karty wstępu, które zostaną rozdane.

Nad całością, tak podczas defilady jak i capstrzyku, czuwa komendant PW i WF por. Poteracki, do którego wszyscy zainteresowani winni się zgłaszać i zarządzeniem jego podporządkować.

**Ze sportu**

**ZAWIESZENIE KARY.**

Zarząd Pom. O. Z. P. N. postanowił zawiesić wykonanie reszty kary dotyczące gracza K. K. S. Wisły z Grudziądza Franciszka Lewandowskiego, nałożonej komunikatem W. G. 1D ar. 6/45, pkt. 2, par. 124 pkt. k z dnia 30 grudnia 1945 r.

**WŁOCHY I WĘGRY WYKLUCZONE Z ROZGRYWEK O PUHAR DAVISA.**

Australijska Federacja Tenisowa skreśliła Włochy i Węgry z rozgrywek tenisowych o puchar Davisa, uważając, że w rozgrywkach mogą brać udział tylko drużyny państw alianckich i neutralnych podczas wojny. Prawdopodobnie w lipcu br. odbędzie się konferencja przedstawicieli wszystkich państw, biorących udział w rozgrywkach celem ratyfikacji tej decyzji.

**BOKS W LONDYNIE.**

W Londynie odbyły się dwa spotkania pięściarskie, które wywołały duże zainteresowanie. W pierwszym spotkaniu w wadze piórkowej angielski pięściarz Al Philips pokonał przez techniczny k. o. w czwartej rundzie Francuza-Regera Tisen'a, który mając rozbite oko bardzo silnie krwawił i nie był zdolny do dalszej walki.

W drugim spotkaniu również w wadze piórkowej spotkali się „kolorowy kanadyjczyk” Danny Webb i Francuz Raf Famechon. Walka ta zakończyła się wysokim zwycięstwem Francuza na punkty. Famechon, którego we Francji uważają podobnie jak Marcela Cerdana za ogromny talent i wróża mu pewne mistrzostwo Europy zademontrował piękny i błyskotliwy boks, gorąco oklaskiwany przez widownię. Francuz ślicznie punktował i Kanadyjczyk, połączony na k. o. był bezradny. Spotkanie odbyło się w Seymour Hall w Londynie.

**Ogłoszenie przetargu**

Fabryka Pe-Pe-Ge Polski Przemysł Gumowy w Grudziądzu ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie prac murarskich remontowych dwóch hal fabrycznych.

Bliższe dane, jak również słupek kosztorysów do nabycia w Biurze Technicznym fabryki. Termin składania ofert upływa z dniem 15. 3. 1946 r. o godz. 10-tej, zaś otwarcie ofert w obecności ewentl. przybyłych oferentów odbędzie się dnia 15. 3. 1946 r. o godz. 11-ej.

Do oferty należy dołączyć wadium wysokości 1% oferowanej sumy. Oferty należy składać w nieprzejętych, zamkniętych i zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na remont budynków Pe-Pe-Ge w Grudziądzu”.

Dyrekcja fabryki zastrzega sobie wolny wybór oferenta, jak również prawo odrzucenia wszystkich ofert.

Oferty bez złożonego wadium będą uznane za nieważne. (1461)

„PE-PE-GE”  
Polski Przemysł Gumowy w Grudziądzu.

**SPRZEDAM** duży restauracyjny piec kuchenny na węgiel lub koks, piec gazowy o jednym palenisku na kocioł 100 l, maszynkę do wyrobów lodu pojemności 20 l, dużą magiel z kołem zapędowym. Zgłosz. do Adm. pod nr. 47. (300)

**SZEWSKIE:** wosk, smoła, klej kamaszniczy, proszek atramentowy, pastę, szpilarki, klej Viktoria, czernidło, glazurę — dostarcza producent: Rzewuski, Częstochowa, Garibaldiów 6/8. (1460)

**Z ŻYCIA PARTII**

**Wszystkie Koła PPS**

stawia się obowiązkowo w komplecie dnia 5. III. 1946 r. o godz. 16.30 i dnia 6. III. 1946 r. o godz. 10 przed poł. przed gmachem P. P. S. przy ul. Fortecznej 8, celem wzięcia udziału w uroczystościach rocznicy oswobodzenia Grudziądza. Komitet Grodzki P. P. S.

**Lekcje śpiewu**

Dziś, we wtorek o godz. 18-ej odbędzie się lekcja śpiewu w sali O. M. TUR. O liczny udział proszą — Zarząd.

**Uwaga renciści!**

Ubezpieczalnia Społeczna w Grudziądzu podaje do wiadomości, że na zlecenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zaliczkowo wypłata rent w miesiącu marcu 1946 odbędzie się w biurze Ubezpieczalni Społecznej w godzinach urzędowych od 8—12 według następującego podziału:

od A—E	w dniu 12 III 1946
od F—r	w dniu 13 III 1946
od K—L	w dniu 14 III 1946
od M—P	w dniu 15 III 1946
od R—S	w dniu 16 III 1946
od T—Z	w dniu 18 III 1946

Renciści winni przedłożyć dowód tożsamości, a w razie zastępswa rencisty przez inną osobę, upoważnioną do podjęcia renty, należy złożyć zaświadczenie Zarządu Miejskiego — Zarządu Gminnego — stwierdzające, że rencista pozostaje przy życiu.

Osoby pobierające renty inwalidzkie z Funduszu Ubezpieczenia Emerytalnego Pracowników Umysłowych, winne przedłożyć zaświadczenie władzy miejskiej o niezarobkowności.

Ubezpieczalnia Społeczna  
Dyr.: J. Pigulowski

**Program audycji Polskiego Radia**

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI**

Środa, 6 marca

6.00 — Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie; 6.00 — Poranna rozmowa ze słuchaczami; 6.45 — Dziennik poranny; 7.00 — Program na dzień bieżący; 7.05 — Gimnastyka poranna; 7.15 — Muzyka poranna; 7.45 — Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego; 7.50 — Muzyka; 12.00 — Sygnał czasu z Obserwatorium Krakowskiego i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie; 12.03 — „Na ziemiach odzyskanych”; 12.20 — Pieśni w wykonaniu Heleny Warpechowskiej; 12.40 — Z życia narodów słowiańskich; 12.50 — Muzyka rozrywkowa; 14.00 — Dziennik południowy; 14.30 — Informacje; 14.40 — Audycja dla byłych żołnierzy polskich poza granicami kraju; 14.55 — Skrzynka poszukiwania rodzin; 15.18 — Skrzynka PCK; 16.00 — Audycja dla dzieci młodszych; 16.10 — I-sza audycja cyklu „Uczmy się słuchać muzyki”; 16.40 — Audycja dla młodzieży „Z Francji dla Polski”; 16.55 — Portrety pisarzy; 17.10 — Koncert muzyki lekkiej; 18.10 — Reportaż dźwiękowy; 18.25 — „Wędrowka z mikrofonem”; 19.00 — Audycja chopinowska; 19.30 — Dziennik wieczorny; 20.00 — Koncert Małej Orkiestry P. R.; 20.45 — „Maraton”, poemat Kornela Ujejskiego; 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 22.00 — Audycja rozrywkowa; 22.30 — Muzyka taneczna; 23.00 — Ostatnie wiadomości radiowe; 23.25 — Program na jutro; 23.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 — Hymn.

**Hotel Karolewicz**

zaprasza we wtorek, 5 marca 1946 na tradycyjny ŚLEDZIK i FLAKI



KUPIĘ męski dobry płaszcz letni. Zgł. p. 45. (397)

KUPIĘ sypialnię nowoczesną, kuchnię. Zgłosz. pod nr. 46. (298)

KUPIĘ sypialnię. Zgłoszenia Grzywacz, Forteczna 23. (295)

KUPUJE używane maszyny do szycia. Skład maszyn, Toruńska 31. (260)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną na nazwisko Bolesław Błaszkiwicz, Wyzwoleny, pow. Kwidziń, gm. Gardeja. (294)

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor naczy. przyjmuje od godz. 11—12. — Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz.  
Adres Redakcji: Grudziądz, Małogroblowa 2.  
Telefon: Administracja 1215.  
Redakcja 1319  
Dyrektor i miesz. prywatne 1310.

**CENY OGŁOSZEN:** Drobne za wyraz 5 zł. dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 8 zł. za 1 mm jednołamowy w tekście 15 zł. za 1 mm jedno-urzędowe, przetargi nekrologi: 5 zł. za 1 mm jednol. Komunikaty organizacyjnej zawodowych i spol. (w tekście) 1 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjm. się odpowiedzialności  
Abonament miesięczny 30 — zł.